

Sygn. akt: III AUa 517/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajązkowski

Sędziowie: SSA Maria Padarewska - Hajn

SSO del. Beata Michalska (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Kamila Tomasik

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2014 r. w Łodzi

sprawy **A. R.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł.**

o emeryturę,

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 31 stycznia 2013 r., sygn. akt: VIII U 4498/12,

1. **oddala apelację;**

2. **przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Łodzi adwokatowi B. P. kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem 60/100) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w drugiej instancji.**

Sygn. akt III AUa 517/13

UZASADNIENIE

W dniu 28 listopada 2012r. wnioskodawca A. R. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. z 7 listopada 2012r. odmawiającej mu prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z uwagi na nieudowodnienie 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Odwołujący wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie mu prawa do emerytury. W uzasadnieniu odwołania wskazał, że organ rentowy niesłusznie odmówił mu zaliczenia do ogólnego stażu okresu pracy w gospodarstwie rolnym matki od 8 do 31 sierpnia 1967r. oraz od 25 czerwca 1968r. do 31 sierpnia 1968r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu swojego stanowiska podnosił, że na 1 stycznia 1999 roku ubezpieczony udowodnił na wymagane 25 lat - 24 lata, 10 miesięcy i 24 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

Wyrokiem z 31 stycznia 2013 r. w sprawie VIII U 4498/12 Sąd Okręgowy w Łodzi VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i prawne:

A. R., ur. (...), złożył (...) wniosek o emeryturę po ukończeniu 60 lat ze względu na przepracowanie ponad 15 lat w szczególnych warunkach. Zaskarżoną decyzją z dnia 7 listopada 2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił wnioskodawcy prawa do emerytury. Organ rentowy uznał za udowodniony staż pracy wynoszący 24 lata, 10 miesięcy i 24 dni okresów składkowych i nieskładkowych i okres pracy w szczególnych warunkach w wysokości 19 lat, 6 miesięcy i 11 dni. Jak ustalił Sąd Okręgowy, wnioskodawca nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Nie pozostaje również w stosunku pracy.

Sąd Okręgowy ustalił, że matka wnioskodawcy H. R. posiadała gospodarstwo rolne o powierzchni 3,38 ha położone w miejscowości K. gmina P.. Przedmiotowe gospodarstwo (...) objęła w użytkowanie w 1933r. jako posag od matki M. K.. Decyzją Nr (...) z dnia 4 lipca 1979r. wydaną przez Naczelnika Gminy w P. przedmiotowe gospodarstwo zostało przejęte na Skarb Państwa.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, A. R. po ukończeniu 16 lat pomagał w pracach polowych w gospodarstwie rolnym matki położonym w miejscowości K.. Pracował także w gospodarstwie wuja - brata matki, które znajdowało się także w K.. W tym okresie uczęszczał do (...) Szkoły (...) w Ł. i mieszkał w K.. Pracował głównie w okresie wakacji i wówczas dojeżdżał z K. do K. na motocyklu około 90 km w jedną stronę, gdyż na działce matki nie było domu. Matka wnioskodawcy mieszkała w K. i tam pracowała. Wówczas na stałe gospodarstwem matki zajmował się wuj wnioskodawcy (brat matki ubezpieczonego). Ubezpieczony pracował także w gospodarstwie wuja i w okresie wakacji czasami mieszkał u niego. W gospodarstwie matki i wuja ubezpieczony pomagał w różnych pracach, zajmował się pracami rolniczymi, sadił i zbierał ziemniaki, siał i zbierał zboże, owies, rzepak, zwoził zboże, obornik. Wykopki przy ziemniakach zajmowały ubezpieczonemu około 5 dni jesienią. W gospodarstwie wuja były krowa, kury, owce, gęsi i wnioskodawca się nimi zajmował, gdy mieszkał w jego gospodarstwie rolnym. Matka nie posiadała żadnego inwentarza. Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca jeździł na wieś i pomagał w pracach w gospodarstwie rolnym matki i wuja na podstawie zeznań odwołującego i dwóch świadków. Sąd nie dał wiary zeznaniom wnioskodawcy w części w której twierdził, że w spornych okresach (od 8 do 31 sierpnia 1967r. oraz od 25 czerwca 1968r. do dnia 31 sierpnia 1968r.) pracował w gospodarstwie rolnym matki nawet po 12 godzin dziennie. Sam bowiem wnioskodawca twierdził, że w gospodarstwie wuja pracował w tych okresach w zależności od dnia 8 lub 6 godzin, a następnie jeszcze wykonywał pracę zarówno na polu matki jak i na polu wuja. Tymczasem w oświadczeniu złożonym w organie rentowym (k. 4-4 odwrot) wnioskodawca wskazał, że w spornych okresach pracował wyłącznie w gospodarstwie rolnym matki H. R. w wymiarze 12 godzin dziennie, nie wskazując, że pracował również w gospodarstwie wuja. Również w oświadczeniu złożonym w organie rentowym w dniu 26 października 2012r. wnioskodawca wskazywał, że pracował i przebywał w gospodarstwie rolnym matki. W ocenie Sądu I instancji również zeznania świadków C. Ż. i M. B. nie są wiarygodne w zakresie zarówno okresów, jak i czasu pracy wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym. Z zeznań złożonych przez świadków w organie rentowym wynika bowiem, że wnioskodawca pracował codziennie w gospodarstwie rolnym matki H. R. po 12 godzin i przebywał w tym gospodarstwie. W zeznaniach tych świadkowie nie wskazywali, że wnioskodawca pracował także w gospodarstwie wuja i zamieszkiwał u wuja. Tymczasem na rozprawie świadek M. B. zeznał, że zarówno on jak i C. Ż. nie byli sąsiadami wuja wnioskodawcy. Świadek M. B. zeznał, że nie wie skąd wzięły się daty wskazane w zeznaniach złożonych w organie rentowym. Zeznał, że nie ma wiedzy, ile godzin dziennie wnioskodawca pracował w gospodarstwie matki. Natomiast świadek C. Ż. zeznał, że w sezonie pracuje się na wsi 10-16 godzin dziennie (k. 14 odwrot), co nie świadczy o czasie pracy wnioskodawcy w gospodarstwie. Świadczy natomiast, że wnioskodawca wykonywał prace zarówno w gospodarstwie rolnym matki, jak i jej brata (wuja wnioskodawcy), czego nie wskazali w zeznaniach złożonych w organie rentowym.

W uzasadnieniu stanu prawnego powołano art. 184 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, z późn. zm.), zgodnie z którym

ubezpieczonym urodzonym po 31 grudnia 1948r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy tj. 1 stycznia 1999r. (art. 196 ustawy) osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz,
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27,tj. co najmniej 25 lat dla mężczyzn.

Według rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43, z późn. zm.) pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn;
- 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Jak wskazał Sąd Okręgowy, wnioskodawca ukończył 60 lat w dniu (...). i ma wymagany okres 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Odnośnie żądania uwzględnienia do stażu okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 lat powołano art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z którym przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również, traktując je jako okresy składkowe przypadające przed 1 stycznia 1983r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Sąd Okręgowy podniósł, że art.10 cyt. ustawy nie precyzuje warunków pracy w gospodarstwie rolnym, ale wątpliwości odnośnie interpretacji przepisu art. 10 ust. 1 zostały usunięte licznymi orzeczeniami Sądu Najwyższego, w których jako przesłankę zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16-go roku życia przyjmowano wymiar pracy przekraczający 4 godziny dziennie /por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1997 r., II UKN 96/96, z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00 /. Sąd Okręgowy zauważył, że wątpliwości budziło także zaliczenie pracy w gospodarstwie rolnym uczniowi, który nie spełnia kryteriów pojęcia "domownika" z art. 6 pkt 2 ustawy o u.s.r., tj. osobie bliskiej rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa albo w bliskim sąsiedztwie oraz stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy. Jak wskazał Sąd Okręgowy, w judykaturze wykształcił się pogląd, iż o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno- rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 roku) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności:

- 1) wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej "domownika" z art. 6 pkt 2 ustawy o u.s.r. oraz
- 2) czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie.

W orzecznictwie wskazywano również, iż za stałą pracę w gospodarstwie rolnym nie można uznać jedynie doraźnej pomocy w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci, jako członków rodziny rolnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99). Sąd I instancji podkreślił przy tym, iż orzeczenia SN dotyczą dzieci rolnika, które przyjeżdżały na wakacje do domu i świadczyły pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie wakacyjnym. Ponadto Sąd Okręgowy powołał treść wyroku Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2000r., II UKN 155/00, w uzasadnieniu którego wskazano, że zasadnicze znaczenie należy przypisać odrębności systemów ubezpieczenia społecznego na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) i ubezpieczenia społecznego rolników, które zostały oparte na odmiennych zasadach podlegania ubezpieczeniu, finansowania i udzielania świadczeń. Zdaniem

Sądu Najwyższego, przepisy zawarte w tych ustawach, normujące możliwość wzajemnego uwzględniania okresów ubezpieczenia, należy uznać za przepisy szczególne, które wymagają ścisłego interpretowania i ostrożnego stosowania. W ocenie Sądu Najwyższego „okres pracy w gospodarstwie rolnym według ustawy o emeryturach i rentach, mimo że nie jest okresem pracy sensu stricto, a przez podkreślenie, że chodzi o pracę po 16 roku życia, nawiązuje do okresu pracy w gospodarstwie rolnym wykonywanej przez domowników rolnika, czyli osoby mu bliskie, nie może być uważany za przewidziany w art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników okres ubezpieczenia społecznego domownika, zwłaszcza że sporne okresy pracy w gospodarstwie rolnym przed dniem 1 stycznia 1983 roku nie były okresami podlegania ubezpieczeniu społecznemu i nie była za nie opłacana składka na ubezpieczenie”.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ustawodawca wprowadził zapis art.10 ustawy, aby zrównać szanse osób wykonujących realnie pracę rolnika czy domownika, przed okresami wymienionymi w przepisie art. 10 ustawy, z tą samą pracą rolnika, który wykonywał prace rolnicze po dniu 1 lipca 1977r. i domownika, który wykonywał pracę po dniu 1 stycznia 1983 roku, w zakresie możliwości zaliczenia tych okresów do okresów składkowych uprawniających do nabycia prawa do emerytury. A zatem nie można rozpatrywać wskazanego przepisu w całkowitym oderwaniu jego treści od całego systemu ubezpieczeń społecznych, w tym również regulacji dotyczącej ubezpieczeń społecznych rolników.

W ocenie Sądu Okręgowego jest wielce kontrowersyjne dopuszczenie możliwości stosowania dobrodziejstwa art. 10 ustawy do wszystkich osób, niezależnie od ich związania z gospodarstwem rolnym, codziennego korzystania z dochodów tego gospodarstwa, współuczestniczenia w jego tworzeniu i pracy na jego rzecz. A zatem należałoby uznać, iż aczkolwiek niewątpliwie istnieje odrębność systemów ubezpieczenia społecznego na podstawie ustawy cyt. o systemie ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia społecznego rolników i - zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2000r. - nie można wprost stosować kryteriów domownika, to jednak praca w gospodarstwie rolnym, w rozumieniu przepisu art. 10 ustawy, nie może być rozpatrywana w całkowitym oderwaniu od przepisów regulujących ubezpieczenia społeczne rolników. Jeżeli bowiem mamy do czynienia z osobą, która spełnia kryteria rolnika czy domownika w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników, to oczywistym jest, że praca tych osób w gospodarstwie rolnym lub jego prowadzenie przed datami wskazanymi w przepisie art. 10 ustawy, będzie spełniała kryteria wymienionego przepisu. Jeżeli natomiast praca była wykonywana przez osobę obcą rolnikowi, to należałoby rozważyć kwestię zatrudnienia takiej osoby na podstawie umowy o pracę, czy umowy o pracę sezonową, zwłaszcza jeżeli była ona wynagradzana. Jeżeli praca jest wykonywana w okresie wakacji przez dziecko rolnika, dla którego de facto gospodarstwo rolne nadal stanowi centrum życiowe, w którym dziecko mieszkało, pomagało w pracy w gospodarstwie rolnym, wspólnie z rodzicami przyczyniało się do jego rozwoju, a następnie wyjechało do szkoły poza miejsce położenia gospodarstwa rolnego i wraca do domu na wakacje, aby nadal pomagać rodzicom, to również należy zgodzić się z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w cytowanym wyroku, iż może być ona zaliczona jako praca w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli jest wykonywana w rozmiarze powyżej 4 godzin dziennie. Nadal bowiem stanowi pracę wymaganą od dziecka rolnika w celu pomocy rodzicom, wypracowania wspólnego dobra, z którego dziecko korzysta. Taka praca bezsprzecznie zawsze jest nieodpłatna. Jednakże, jak zauważył Sąd Okręgowy, w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której skarżący przyjeżdżał m.in. na okresy wakacyjne na wieś i wykonywał określone czynności w gospodarstwie rolnym wuja i matki. Mieszkał wówczas u wuja. W pierwszej kolejności wskazać trzeba, iż wnioskodawca nie był domownikiem rolnika - wuja, gdyż na stałe mieszkał K. i na okresy wakacji przejeżdżał do wuja i wykonywał określone prace w gospodarstwie rolnym wuja oraz matki. Praca wykonywana przez wnioskodawcę nie była stała i miała charakter jedynie wzajemnej przysługi rodzinnej. Skarżący mieszkał w K., gdzie uczęszczał do szkoły, wujowi, który na stałe zajmował się gospodarstwem rolnym matki, pomagał w pracach rolniczych, a w zamian za to przebywał w okresach wakacyjnych na wsi, mając zapewnione mieszkanie. W ocenie Sądu Okręgowego praca ta miała charakter pomocy rodzinnej i była to forma spędzania wakacji na wsi, gdzie w naturze takiego wypoczynku jest świadczenie pomocy w gospodarstwie i dlatego nie można jej zaliczyć do okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, w rozumieniu przepisu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy.

W oparciu o powyższe Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca nie spełniła warunków do nabycia prawa do emerytury, gdyż nie legitymuje się 25-letnim stażem pracy, posiada łącznie 24 lata, 10 miesięcy i 24 dni okresów składkowych i nieskładkowych i na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie wnioskodawcy.

W terminie ustawowym apelację wniósł ubezpieczony A. R. zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 10 ust. 1 pkt. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przez jego błędną wykładnię i uznanie, że wykonywana praca w gospodarstwie rolnym matki nie była pracą rolniczą w rozumieniu powołanego przepisu,

- art. 6 pkt. 2 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników przez błędne uznanie, że wnioskodawca nie pozostawał we wspólnym gospodarstwie domowym z rolnikiem i że nie pracował w gospodarstwie rolnym. Nadto apelujący zarzucił wyrokowi sprzeczność poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności uznanie, że zeznania świadków potwierdzających fakt wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym w wymiarze przekraczającym 8 godz. dziennie nie są wiarygodne. Stanowisko Sądu Okręgowego jest błędne, bowiem w spornych okresach ciężko pracował w gospodarstwie matki powyżej 4 godz. dziennie, a nieraz nawet 12 godzin i dojeżdżał do pracy z miejsca zamieszkania.

Wykonywana praca nie była - jak uznał to Sąd Okręgowy - jedynie formą świadczenia pomocy rodzinie, ani formą wypoczynku. Przyjęta przez Sąd Okręgowy wykładnia powołanych wyżej przepisów ma charakter wysoce restrykcyjny, pozbawiając apelującego prawa do emerytury, a tym samym środków do życia. Nie ma bowiem żadnych szans na znalezienie pracy.

W konkluzji apelujący wnosil o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie mu prawa do emerytury ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja wnioskodawcy A. R. nie zasługuje na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty stanowią wyłącznie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sąd Okręgowego.

Zgodnie z art. 184 ust.1 i 2 w związku z art.32 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 z późn. zm.) ubezpieczeni, urodzeni po 31 grudnia 1948 r., którzy w dniu wejścia w życie ustawy (1 stycznia 1999 r.) osiągnęli:

1/ okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (15 lat) wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia emerytury w wieku niższym niż 65 lat w przypadku mężczyzn;

2/ okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (co najmniej 25 lat dla mężczyzn) mają prawo do emerytury w przypadku rozwiązania stosunku pracy - według brzmienia wskazanej normy obowiązującego do 31 grudnia 2012 r., jak też w razie nieprzystąpienia do OFE.

Zgodnie z treścią będącej w sporze decyzji organu rentowego z 7 listopada 2012r., wnioskodawca, który ukończył 60 lat (...), pracował w szczególnych warunkach 19 lat, 6 miesięcy i 11 dni, z tym że na wymagane 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych liczonych na 1 stycznia 1999r. udowodnił łącznie 24 lata, 10 miesięcy i 24 dni.

Skarżący domaga się uwzględnienia do ogólnego stażu okresu pracy w gospodarstwie rolnym matki po ukończeniu 16 lat w okresie przerw wakacyjnych w nauce - od 8 do 31 sierpnia 1967r. oraz od 25 czerwca 1968r. do 31 sierpnia 1968r. Za bezzasadny należy uznać zarzut apelującego naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego art.10 ust.1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przez przyjęcie, że praca wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym matki nie może być uwzględniona do stażu ubezpieczeniowego. Zgodnie z art. 10 ust.1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS

przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe:

- 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
- 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
- 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,

jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Wnioskodawca domaga się uwzględnienia jako uzupełniającego okresu składkowego okresu pracy w gospodarstwie rolnym matki w oparciu o treść art. 10 ust.1 pkt 3 cyt. ustawy. Wbrew zarzutom apelującego, ocena zgromadzonego w sprawie materiału, dowodowego dokonana przez Sąd I instancji, nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonych art.233§1 k.p.c. Sąd dokonał analizy zeznań świadków i strony zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz poczynił na ich podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne. W szczególności uzasadnione są zastrzeżenia Sądu I instancji co do wiarygodności powyższych dowodów na okoliczność czasu pracy w gospodarstwie matki, skoro świadkowie i strona w postępowaniu przed organem rentowym twierdzili, że wnioskodawca wykonywał prace rolnicze w gospodarstwie matki po 12 godzin dziennie. Natomiast w postępowaniu sądowym zeznali, że większą część czasu pracy wnioskodawca poświęcał na pomoc w gospodarstwie rolnym wuja. W świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego jest przy tym poza sporem, wynika to wprost z przesłuchania samej strony, że wnioskodawca zamieszkiwał na terenie gospodarstwa rolnego należącego do matki tylko do 1962r. A zatem mając około 11 lat, przeprowadził się wraz z matką do K. oddalonego od gospodarstwa o około 90 km. Jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji, w spornym okresie (lata 1967-1968) centrum życia zarówno wnioskodawcy, jak i jego matki, było w K.. Wnioskodawca uczęszczał do (...) Szkoły (...) w Ł., a jego matka pracowała zawodowo i przyjeżdżała do K. tylko w czasie urlopu. Gospodarstwo rolne należące do matki o pow. 3,38 ha składało się z gruntów ornych, na których siano zboża i sadzono ziemniaki. Matka wnioskodawcy nie miała żadnego inwentarza , ani nawet zabudowań mieszkalnych. Gdy wnioskodawca przyjeżdżał do pracy w gospodarstwie rolnym matki, dojeżdżał motorem z miejsca zamieszkania i wracał (90 km.) albo nocował u wuja prowadzącego własne gospodarstwo rolne. Jak wynika z zeznań M. B., gdy wnioskodawca wraz z matką przeprowadzili się do K., gospodarstwem zajmował się brat H. R. (matki wnioskodawcy) , obsiewał ziemię, a wnioskodawca niekiedy przyjeżdżał i pomagał wujowi. Drugi świadek, na którego zeznania powołuje się apelujący, również przyznał, że wnioskodawca pomagał głównie w pracach rolniczych wujowi. Zajmował się obrządkiem zwierząt, które należały do wuja. Te okoliczności w całości potwierdził też sam wnioskodawca – że pracował w gospodarstwie rolnym matki i wuja, z tym że wujowi pomagał więcej , bo hodował zwierzęta i było więcej pracy. Przy tak ustalonym niespornie stanie faktycznym Sąd Okręgowy prawidłowo wywiódł ,iż praca wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym matki nie spełnia przesłanek z art.10 ust.1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ponieważ nie można przypisać wnioskodawcy cech właściwych dla domownika rolnika , ale też okoliczności wykonywania pracy , niesporne w świetle przesłuchania strony i świadków, nawet jeśli w poszczególnych dniach wnioskodawca pracował minimum 4 godziny, nie spełniają istotnych elementów pracy rolniczej uzasadniającej uwzględnienie jej jako okresu składkowego, takich jak stałość pracy, gotowość do świadczenia codziennie oraz jej niezbędność dla prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa.

Sąd Apelacyjny podziela rozważania Sądu Okręgowego co do tego, że celem regulacji z art.10 ustawy było zrównanie szans osób wykonujących realnie pracę rolnika czy domownika, przed okresami wymienionymi w tym przepisie za taką samą pracą rolnika, który wykonywał prace rolnicze po dniu 1 lipca 1977r. i domownika, który wykonywał pracę po dniu 1 stycznia 1983r. w zakresie możliwości zaliczenia tych okresów do okresów składkowych uprawniających do nabycia prawa do emerytury. Jest to argument za tym, że nie można rozpatrywać wskazanego przepisu w całkowitym oderwaniu jego treści od regulacji zawartej w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zgodnie z art.6 pkt 1 i 2 ustawy z 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. z 2008r., Nr 50, poz.291 ze zm.) przez rolnika rozumie się pełnoletnią osobą fizyczną, zamieszkujejącą i prowadzącą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,

osobiście i na własny rachunek, działalność rolniczą w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym (...) a przez domownika rozumie się osobę bliską rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

Również orzecznictwo Sądu Najwyższego odwołuje się do definicji domownika z art.6 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 8 marca 2011r., II UK 305/10, o stałości pracy domownika w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, decyduje zachowanie gotowości do świadczenia jej na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego jego funkcjonowania z uzupełnieniem, że wymiar tego czasu powinien sięgać co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy (por. wyrok SN z 6 stycznia 2010r., I UK 246/09, z 17 października 2008 r., II UK 61/08, niepublikowany , z 4 października 2006 r., II UK 42/06). W uzasadnieniu wyroku z 8 marca 2011r. Sąd Najwyższy wskazał też, że ustanowienie obowiązku ubezpieczenia społecznego domownika dotyczy osób nie będących posiadaczami gospodarstwa rolnego, a powiązanych z gospodarstwem rolnym tylko szczególnym stosunkiem, cechującym domownika. Nieodzwonne jest zatem sięgnięcie do specjalnego znaczenia jego roli w społeczno-gospodarczych stosunkach wiejskich, której specyfikę uwypukla porównanie określenia domownika w art. 6 pkt 2 i definicji rolnika sformułowanej w art. 6 pkt 1 ustawy. Zestawienie tych przepisów wskazuje, że istota działań domownika, który nie prowadzi zawodowej działalności rolniczej na własny rachunek, sprowadza się do pomocy rolnikowi w prowadzeniu gospodarstwa, czyli do wykonywania prac wskazanych mu przez prowadzącego gospodarstwo, leżących w zakresie jego decyzji gospodarczych.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, należy zauważyć, że wnioskodawca domaga się uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym matki, a zatem dodatkowa praca w gospodarstwie rolnym wuja , nawet jeśli była wykonywana w wyższym wymiarze niż w gospodarstwie matki, pozostaje bez znaczenia. Poza sporem jest przy tym ,że wnioskodawca nie spełniał cech domownika w odniesieniu do brata matki (nie pozostawał z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym, nie zamieszkiwał stale na terenie jego gospodarstwa rolnego ani w bliskim sąsiedztwie), aczkolwiek jest to okoliczność drugorzędna w ustalonych w sprawie okolicznościach oraz w świetle zarzutów apelacji. Natomiast odnosząc ocenę stanu faktycznego do pracy w gospodarstwie rolnym matki bez wątpienia wnioskodawca w spornym okresie zamieszkiwał wspólnie z matką ,ale ich centrum życia nie było związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Matka będąca właścicielką gospodarstwa rolnego mieszkała od niego w znacznej odległości (90 km), pracowała zawodowo i jak wynika z zeznań świadków faktycznie nie zajmowała się jego prowadzeniem - prowadził je brat matki. Z zeznań wnioskodawcy i przesłuchanych świadków nie wynika też ,aby matka osiągała z tego gospodarstwa istotny dochód , a ustalony stan faktyczny wskazuje ,że była to raczej działalność uboczna. W rezultacie jeżeli nie można uznać, aby matka wnioskodawcy prowadziła działalność rolniczą i spełniała przesłanki rolnika, tym bardziej wnioskodawca nie spełnia przesłanek domownika, którego praca sprowadza się do pomocy rolnikowi w prowadzeniu gospodarstwa. W tym miejscu należy zauważyć ,że co prawda w powołanym przez Sąd Okręgowy uzasadnieniu wyroku z 19 grudnia 2000r. , II UKN 155/00, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że nie ma istotnego znaczenia dla oceny charakteru pracy rolniczej z art.10 ust.1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS definicja domownika, w tym zamieszkiwanie w gospodarstwie rolnym ani wykonywanie pracy stale czy tylko sezonowe, np. w czasie wakacji. Ale pogląd ten został wyrażony na tle konkretnego stanu faktycznego i dotyczył rozstrzygnięcia kwestii, czy dziecko zamieszkujące na stałe na terenie gospodarstwa rolnego rodziców może mieć zaliczony okres pracy w tym gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 lat w okresie wakacji szkolnych. Natomiast w niniejszej sprawie wnioskodawca na stałe zamieszkiwał wraz z matką zarówno w czasie roku szkolnego, jak i w czasie wakacji w znacznej odległości od posiadanego przez matkę gospodarstwa rolnego a gospodarstwo to faktycznie prowadził brat matki. Na terenie gospodarstwa matki nie było nawet zabudowań mieszkalnych. Wnioskodawca nie miał możliwości wykonywania stałej pracy w gospodarstwie rolnym matki , jak wynika ze zgromadzonych dowodów, nie było też takiej potrzeby, ponieważ w gospodarstwie tym nie było żadnego inwentarza, a pomoc w pracach rolniczych dotyczyła w większości gospodarstwa wuja. W sytuacji gdy matka wnioskodawcy zamieszkiwała 90 km od posiadanego gospodarstwa rolnego i przyjeżdżała do niego sporadycznie w czasie urlopu , nie można też mówić

o stałości pracy rolnika, a tym bardziej domownika. W rezultacie zasługuje na uwzględnienie stanowisko Sądu Okręgowego, że praca wnioskodawcy nie spełniała elementu stałości i miała charakter jedynie wzajemnej przysługi rodzinnej, a przy tym wnioskodawca nie ma przymiotów domownika. Skarżący mieszkał w K. w dużej odległości od gospodarstwa rolnego, gdzie uczęszczał do szkoły, wujowi, który na stałe zajmował się gospodarstwem rolnym matki, pomagał w pracach rolniczych, a w zamian za to przebywał w okresach wakacyjnych na wsi, mając zapewnione mieszkanie. W ocenie Sądu Okręgowego, którą Sąd Apelacyjny podzielił, praca ta miała charakter pomocy rodzinnej i była to forma spędzania wakacji na wsi, gdzie w naturze takiego wypoczynku jest świadczenie pomocy w gospodarstwie i dlatego nie można jej zaliczyć do okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, w rozumieniu przepisu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy.

W rezultacie Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że wnioskodawca nie spełnił jednej z przesłanek warunkujących prawo do nabycia emerytury w obniżonym wieku wskazanych w art. 184 ust.1 i 2 w związku z art.32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W świetle powyższego uznać należało, że wyrok Sądu I instancji odpowiada prawu, a podniesione zarzuty apelacyjne okazały się bezzasadne i dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji wyroku. Na podstawie § 2 ust.3, §12 ust.2 i §13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz kosztów ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013, poz. 461) orzeczono o poniesionych w sprawie kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.